



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 62 (3196), 3 WRZEŚNIA 2026 © PISM

BIULETYN

Ukraińska kampania uderzeń dalekiego zasięgu na cele w Rosji

Filip Bryjka

Od maja br. siły ukraińskie dokonują uderzeń na dużą skalę przeciw celom z wybranych sektorów rosyjskiej gospodarki, zwłaszcza energetycznego, logistycznego i zbrojeniowego. Celem ataków jest ograniczenie zdolności Rosji do zaopatrywania wojsk i rozbudowy potencjału militarnego. Mają one także wywrzeć wpływ na rosyjskie społeczeństwo przed zaplanowanymi na 20 września br. wyborami do Dumy Państwowej. Ukraina próbuje w ten sposób doprowadzić do kryzysu społeczno-ekonomicznego w Rosji i wpłynąć na jej kalkulacje opłacalności kontynuowania wojny.

Trwa impas w sytuacji na froncie. Ufortyfikowane pozycje obu stron w połączeniu z nasyceniem pola walki dronami tworzącymi „strefę śmierci” (o głębokości do 25 km od linii frontu) utrudniają prowadzenie wojny manewrowej. Każda próba poszerzenia kontrolowanego terenu związana jest z wysokimi stratami w sile żywej i sprzęcie. Dysponująca większym potencjałem ludzkim, militarnym i gospodarczym Rosja usiłuje wygrać poprzez prowadzenie wojny na wyniszczenie. W tym celu zmobilizowała gospodarkę i w 2025 r. przeznaczyła 7,5% PKB na cele wojenne (według wyliczeń SWP w pierwszym kwartale br. było to 12% PKB). Chociaż długofalowo ma to negatywny wpływ na rosyjską gospodarkę, krótkoterminowo pozwala utrzymywać intensywność działań wojennych. Ukraina z kolei opóźnia je dzięki operacjom ofensywnym i wsparciu zewnętrznemu. W obliczu narastającej asymetrii potencjałów Ukraina przenosi działania wojenne na terytorium Rosji, co przekłada się na wzrost społecznych i ekonomicznych kosztów inwazji po stronie rosyjskiej.

Metody i środki. Od 2024 r. Ukraina stopniowo zwiększała zdolności do prowadzenia ataków dalekiego zasięgu dzięki rozwojowi krajowego przemysłu obronnego (zwłaszcza firmie Fire Point i koncernowi Ukroboronprom), a także współpracy z państwami zachodnimi (m.in. Danią, Holandią, Niemcami i Wielką Brytanią). Chociaż już w czerwcu 2025 r. Służba Bezpieczeństwa Ukrainy przeprowadziła

spektakularną [operację specjalną pod kryptonimem „Pajęczyna”](#) z użyciem dronów typu FPV przeciwko lotnictwu strategicznemu Rosji, trwająca od maja br. kampania ma zdecydowanie szerszy zakres i skalę. Do uderzeń na cele znajdujące się w odległości od kilkuset do ponad tysiąca kilometrów wykorzystywane są drony produkcji ukraińskiej typu kamikadze/amunicja krążąca (m.in. FP-1, FP-2, An-196 Liutyj, Sichen, Ruta, Hornet) oraz pociski manewrujące (m.in. FP-5 Flamingo, FP-7, FP-9, Neptun). Wiele wykorzystywanych środków rażenia łączy cechy dronów i pocisków manewrujących (np. Palanycia, Pekło, Bars). Ich wysoką skuteczność zapewniają zwiększony zasięg i prędkość przy zachowaniu niższych kosztów produkcji. Ukraina wcześniej korzystała z pocisków dostarczanych przez USA, Wielką Brytanię i Francję (ATACMS, Storm Shadow/SCALP), jednak państwa te nakładały poważne ograniczenia w ich użyciu przeciw celom znajdującym się na terytorium Rosji (częściowo zniesione pod koniec kadencji prezydenta Joe Bidena). Ze względu na wysokie koszty produkcji i ograniczoną dostępność tego rodzaju uzbrojenie jest wykorzystywane jedynie wobec celów o dużej wartości strategicznej. Obecnie Ukraina ma większą autonomię dzięki rozwojowi własnej produkcji, jednak wciąż istotną rolę odgrywa transfer technologii do wytwarzania pocisków manewrujących, a także zachodnie wsparcie wywiadowcze

ułatwiający identyfikację luk w rosyjskiej obronie przeciwlotniczej (OPL).

Ataki dalekiego zasięgu planują i realizują Siły Systemów Bezzałogowych Sił Zbrojnych Ukrainy, których dowódcą od czerwca 2025 r. jest mjr Robert Browdi „Madziar”. Wcześniej dowodził on „Ptakami Madziara”, które powstały w maju 2022 r. jako jednostka rozpoznania, a następnie zostały przekształcone w formację rozpoznawczo-uderzeniową angażowaną na kluczowych odcinkach frontu (m.in. Bachmut, Chersoń, Charków, Pokrowsk). Do ataków wykorzystywanych jest każdorazowo ok. 20–30 dronów, którym towarzyszą drony-wabiki mające za zadanie zmylić i wyczerpać rosyjską obronę powietrzną. Do ataków na cele strategiczne dodatkowo używane są pociski manewrujące.

Cele i skutki ukraińskich ataków. W ramach trwającej kampanii Ukraina atakuje zróżnicowane cele, m.in. infrastrukturę energetyczną (rafinerie i bazy paliwowe), cele stricte wojskowe (okręty, samoloty, OPL, radary i systemy walki radioelektronicznej), przemysł zbrojeniowy, obiekty podwójnego zastosowania (porty morskie i lotniska) i centra logistyczne (w tym podejrzewanej o udział w procederze omijania sankcji [firmy e-commerce Wildberries](#), co spowodowało straty o wartości 2–4 mld dol.). Uderzenia na cele zlokalizowane na [okupowanym Krymie](#) doprowadziły do ograniczenia dostępu do prądu, paliwa, wody i łączności. W wyniku ataków Rosja utraciła też swobodę żeglugi przez Morze Azowskie i była zmuszona do przegrupowania swoich środków OPL z innych części kraju (m.in. Półwyspu Kolskiego) do ochrony Moskwy i Petersburga. Świadczy to o trudnościach w zakresie obrony rozległego terytorium i przestrzeni powietrznej poza bezpośrednim obszarem działań w Ukrainie oraz głównymi miastami.

Ataki na sektor energetyczny, [porty](#) i [statki „floty cieni”](#) miały przede wszystkim ograniczyć dochody Rosji z handlu ropą naftową, które stanowiły ok. 17% budżetu (spadek o 10 pkt proc. względem 2022 r.). Zysały one na znaczeniu wraz ze wzrostem cen na światowych rynkach w związku z blokadą cieśniny Ormuz. Uderzenia na rafinerie doprowadziły do wyłączenia ponad 30% rosyjskich mocy produkcyjnych, co spowodowało kryzys paliwowy w Rosji (w blisko 60 regionach wprowadzono tymczasowe racjonowanie paliwa). Badania opinii publicznej przeprowadzone w sierpniu br. przez [fundację FOM](#) wskazują, że nastroje Rosjan związane z sytuacją finansową gwałtownie spadły, a 28% badanych uważa, że ich sytuacja ekonomiczna pogorszyła się w ostatnich 2–3 miesiącach. Wzrósł także pesymizm dotyczący poprawy sytuacji w najbliższym roku (oczekuje go tylko 19%).

Reakcja Rosji. W odpowiedzi na ukraińską kampanię Rosja zwiększyła częstotliwość i skalę masowych ataków powietrznych na cele cywilne i wojskowe w Ukrainie, przy których wykorzystuje drony, pociski balistyczne i bomby szybujące. Ataki na infrastrukturę cywilną mają doprowadzić do jak największej liczby ofiar, a tym samym do zastraszenia

społeczeństwa, wyczerpania ukraińskich zapasów pocisków do systemów OPL, sparaliżowania transportu drogą morską, a także zniszczenia infrastruktury energetycznej, czego skutki będą szczególnie odczuwalne w okresie zimowym. W ten sposób Rosja usiłuje złamać opór społeczeństwa i zmusić decydentów do akceptacji swoich żądań. Formułuje także groźby odwetu wobec państw NATO współpracujących z Ukrainą w zakresie produkcji dronów i pocisków manewrujących (np. Wielkiej Brytanii), które mogą przybrać formę działań dywersyjno-sabotażowych i prowokacji militarnych. Latem br. doszło do serii incydentów w Europie, m.in. próby ataku na ukraiński samolot transportowy An-124 w Lipsku, obserwacji centrum serwisowania systemów Patriot w bazie Bundeswehry w Mechernich, podpalenia zakładów zbrojeniowych w Bułgarii, Włoszech, Estonii i Polsce oraz udaremnionego ataku na firmę produkującą drony na Słowacji. Wzrosła także liczba naruszeń przestrzeni powietrznej Rumunii przez rosyjskie drony, a na terytorium Polski spadł rosyjski pocisk manewrujący Ch-101.

Wnioski i perspektywy. Mimo podwyższenia kosztów inwazji dla Rosji poprzez przeniesienie działań wojennych na jej terytorium władze w Moskwie najprawdopodobniej nie będą skłonne do zaakceptowania ukraińskiej propozycji zawieszenia broni. Oznacza to kontynuację masowych ataków z wykorzystaniem pocisków balistycznych w celu sterroryzowania ukraińskiego społeczeństwa. Licząc na osiągnięcie maksymalistycznych celów, intensyfikację walk w Donbasie lub otwarcie kolejnego odcinka frontu, Rosjanie mogą także ogłosić mobilizację wojskową.

Celem eskalacyjnych działań hybrydowych będą także państwa NATO, które Rosja próbuje zmusić do wywarcia presji na ukraińskie władze, by zaprzestały uderzeń dalekiego zasięgu. Działania te już teraz mają postać zintensyfikowanych ataków [dywersyjno-sabotażowych](#) na zakłady zbrojeniowe. Nie można wykluczyć prowokacji militarnych w postaci ataków powietrznych pod „fałszywą flagą”, za które odpowiedzialność przypisano by Ukrainie, lub ograniczonej operacji wojskowej Rosji przeciwko państwom bałtyckim lub Polsce.

Do podtrzymania ukraińskiej obrony przed rosyjskimi atakami powietrznymi w najbliższych miesiącach kluczowe znaczenie będą miały dostawy pocisków PAC-3 do systemów Patriot, których zapasy są ograniczone m.in. ze względu na ich wykorzystanie w wojnie w Zatoce Perskiej. Priorytetem państw NATO i UE powinna być zatem jak najszybsza rozbudowa zdolności produkcyjnych w tym zakresie. W wymiarze wojskowym ukraińskie uderzenia dalekiego zasięgu obnażają rosyjskie deficyty w zakresie zapewnienia OPL na rozległym terytorium, których Rosja obecnie nie jest w stanie uzupełnić. Do kontynuacji ukraińskich uderzeń dalekiego zasięgu niezbędne będzie utrzymanie wsparcia finansowego, transferu technologii, wymiany informacji wywiadowczych, a także produkcji dronów, która częściowo odbywa się na terytorium państw NATO.